

Zbigniew Mierzwiński

Generała Władysława Andersa drogi do wolnej i niepodległej Polski

Niepodległość i Pamięć 14/2 (26), 105-111

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Mierzwiński

Warszawa

Generała Władysława Andersa drogi do wolnej i niepodległej Polski

Władysław Anders odbył swą niezwykle długą i trudną drogę do wolności i niepodległości Polski. Już w okresie studiów na Politechnice w Rydze w latach 1911-1914, działał w polskiej korporacji studenckiej „Arkonia” oraz w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Potem wcielony przymusowo do armii rosyjskiej, po ukończeniu szkoły oficerów rezerwy oraz udziale w działaniach wojennych w 1917 roku przybył pod sztandary polskie. Jako młody oficer armii rosyjskiej z doświadczeniami dowodzenia na froncie, ale patriota polski, opuszcza szeregi rosyjskie i melduje się generałowi Józefowi Dowbor-Muśnickiemu, który na terenie Rosji organizuje I Korpus Polski. Jako oficer kawalerii zostaje najpierw dowódcą szwadronu kawalerii i bierze udział w organizowaniu I pułku ułanów, późniejszego pułku Ułanów Krechowieckich. Jako doświadczony oficer wkrótce awansuje na stanowisko szefa sztabu dywizji strzelców. W okresie październik – grudzień 1917 roku, dzięki inicjatywie rotmistrza Władysława Andersa, powstają szwadrony 5, 6 i zapasowy, które tworzyli Polacy – b. żołnierze z zapasowego pułku kawalerii Gwardii w Kreczewie. Dowodzi w walkach z bolszewikami nad Dnieprem. Oddziały te zostały rozwiązane w wyniku wymuszonej przez Niemców kapitulacji I Korpusu Polskiego w dniu 5 lipca 1918 roku, dokonanej przez generała Dowbor-Muśnickiego. Po rozbrojeniu Korpusu przez Niemców, Władysław Anders przybył do kraju. Od 1918 roku jest już w szeregach Wojska Polskiego, zajmując stanowiska dowódcze.

Pierwszego kwietnia 1919 roku zostaje zweryfikowany w stopniu podpułkownika, w tym samym roku uczestniczy w Powstaniu Wielkopolskim jako oficer Sztabu Wojsk Wielkopolskich, dowodzonych przez generała Józefa Dowbor-Muśnickiego. Od kwietnia 1919 r. jest początkowo dowódcą I Pułku Ułanów Wielkopolskich, następnie przemianowanego na 15 Pułk Ułanów Wielkopolskich. W latach 1919-1920 uczestniczy w walkach z bolszewikami, w czasie których zostaje dwukrotnie ranny, w tym raz ciężko. Po latach tak wspominał generał Anders tamte wydarzenia i udział w nich dowodzonych przez siebie pułków: *Wracają na myśl obrazy i epizody owych dni; zagon 15. Pułku Uła-*

nów na Smolewicze w akcji na Mińsk Litewski, zdobycie Bobrujska, wielomiesięczne akcje i wypadki na wschód od Berezyny w kierunku na Dniepr. Przypomina mi się wspólna akcja 15. Pułku Ułanów z 4. Pułkiem Ułanów, która zlikwidowała ofensywę sowiecką nad Berezyną na Iłumen i Mińsk Litewski. Pamiętam likwidację ofensywy sowieckiej pod Szacitami, przeprowadzoną przez 15. i 3 Pułk Ułanów. Byłem i jestem dumny z tego, że 15. Pułk Ułanów był jednym z pięciu pułków kawaleryjskich, których sztandary odznaczył Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, Krzyżem *Virtuti Militari*. Byłem i jestem dumny z postawy moralnej i bojowej tego, tak bliskiego memu sercu Pułku, który nie oddał nieprzyjacielowi ciała ani jednego z naszych poległych. W czasie całej kampanii jeden tylko ułan dostał się do niewoli ale i ten po kilku miesiącach powrócił. Osobiście gen. Anders za swoje zasługi wojenne otrzymał z rąk Marszałka Józefa Piłsudskiego Krzyż *Virtuti Militari* kl. V, w Poznaniu w dniu 23 kwietnia 1921 roku. Dowodzony przez niego 15 pułku ułanów został zaliczony do najlepszych w Wojsku Polskim.

Lata 1917-1921 w życiu generała Władysława Andersa stanowiły pierwszy okres jego drogi, a właściwie wojennego marszu do wolności i całkowitej Niepodległości Polski.

Następny okres to lata 1921-1939 stanowiące czasy II Rzeczypospolitej, państwa wolnego i suwerennego. Władysław Anders okazał się wybitnie zdolnym oficerem o dużym doświadczeniu i talencie dowódczym i organizacyjnym. To potwierdził sam Piłsudski, nie tylko nie usuwając z wojska wówczas jeszcze pułkownika Andersa za jego przeciwstawienie się Marszałkowi w czasie przewrotu majowego w 1926 roku, ale w 1934 r. awansując go na stopień generała brygady. Wcześniej, jeszcze w latach 1921-1923, studiował w Wyższej Szkole Wojennej w Paryżu, a potem aż do 28 września 1939 roku zajmował różne odpowiedzialne stanowiska w wojsku. Najwięcej jednak w tym okresie dowodził jednostkami polskiej kawalerii. Z chwilą wybuchu II wojny światowej generał Anders we wrześniu 1939 roku stanął w obronie naszej niepodległości najpierw dowodząc Nowogródzką Brygadą Kawalerii, a następnie Grupą Operacyjną Kawalerii. Dalsze jego działania na rzecz wolności i niepodległości przerwała niewola sowiecka, a głównie więzienia sowieckie – zaś w nich wyrafinowane tortury. Od sierpnia 1941 roku po umowie polsko-sowieckiej Sikorski-Majski nastąpił ostatni okres jego walki o niepodległość Polski, który trwał aż do maja 1970 roku, czyli do zgonu generała. Przy czym w okresie wojennym były to działania militarne – dowódcze, a potem niezwykle aktywne działania polityczne na rzecz odzyskania wolności i pełnej niepodległości Polski. Były to działania na niwie międzynarodowej.

Pierwszego września 1939 roku po agresji niemieckiej na suwerenną Polskę, Generał Władysław Anders dowodząc wielką jednostką kawalerii rozpoczął kolejny, drugi w swoim życiu etap walki o zachowanie niepodległości.

Nowogródzka Brygada Kawalerii dowodzona przez gen. Andersa w pierwszym dniu wojny znajdowała się w rejonie Działdowo – Lidzbark przy granicy Prus Wschodnich. Rozpoczęły się niezwykle intensywne, obronne walki

z armią niemiecką. Generał stara się przebywać w pierwszej linii, wśród walczących oddziałów Brygady. W czwartym dniu wojny zostaje ranny. Pomimo poważnych dolegliwości nie opuszcza swoich oddziałów, i po nałożeniu odpowiedniego opatrunku gipsowego, nadal dowodzi brygadą. W dwunastym dniu walk gen. Anders otrzymuje dowództwo Grupy Operacyjnej Kawalerii, składającej się z trzech większych jednostek. Na czele GOK – poczynając od Mławy walczy kolejno: pod Płockiem, Mińskiem Mazowieckim, Modlinem i Warszawą. W ciągłych walkach odwrotowych cofa się na południe przez Lublin, Krasnobór, Sambor. Dalsze walki przy bardzo dużej przewadze już po 17 września dwóch przeciwników, wojsk niemieckich i sowieckich, stają się beznadziejne. W tej sytuacji i po wyczerpaniu amunicji gen. Anders nakazuje swoim żołnierzom przedostawać się małymi grupami na Węgry. Sam natomiast z najbliższym otoczeniem zamierza maszerować w kierunku Karpat. W tym czasie zostaje kolejny raz ciężko ranny.

Po ostatniej walce 29 września, generał Anders dostaje się do niewoli sowieckiej. Osadzony zostaje w szpitalu więziennym, wkrótce jednak trafia do celi więziennej a potem zostaje poddany kolejnym przesłuchaniom, wymyślnym szykanom i torturom.

Generał przebywał w sowieckich więzieniach w Moskwie w bardzo trudnych warunkach, powodujących liczne poważne choroby, do sierpnia 1941 roku (do czasu umowy Sikorski-Majski). Po opuszczeniu moskiewskiego więzienia na Łubiance, już 4 sierpnia otrzymuje od ówczesnego Naczelnego Wodza PSZ Gen. Władysława Sikorskiego rozkaz organizowania Armii Polskiej na terenie Związku Sowieckiego. Tak rozpoczął się kolejny etap Gen. Władysława Andersa drogi z myślą o wolnej i niepodległej Polsce.

Po wielu trudnościach i licznych bardzo poważnych przeszkodach stawianych przez Stalina i podległe jemu władze sowieckie, gen. Anders zmuszony zostaje do ewakuacji armii polskiej z terenów Związku Sowieckiego. Generałowi (co trzeba podkreślić) udaje się wyprowadzić z „niehumanitarnej ziemi” razem z wojskiem kilkadziesiąt tysięcy polskiej ludności cywilnej (w tym kobiet i dzieci) więzionej dotychczas w syberyjskich łagrach. Ocalenie i wolność zawdzięcza gen. Andersowi ponad 150 tysięcy Polaków.

Jeszcze przed ewakuacją naszego wojska z terenów sowieckich gen. Anders czynił wszelkie starania w celu odnalezienia 15 tys. oficerów polskich, którzy we wrześniu 1939 r. dostali się do niewoli sowieckiej. Generał tak m.in. pisał o tym po latach: *Faktem było, że o żadnym z 15000 zaginionych jeńców nie było od wiosny 1940 jakiegokolwiek wiadomości i nikogo, ale to dostownie nikogo, nie udało się odnaleźć. Dopiero wiosna 1943 miała odstąpić straszliwą tajemnicę światu, który usłyszał grozą dotąd przejmujące słowo Katyń. I dalej, gen. Anders wspominał z goryczą o tragedii Polaków deportowanych do Związku Sowieckiego: *Niespełna 115.000 opuścilo i obecnie opuszcza Związek Sowiecki (ok. 150 tys. wojska łącznie z ludnością cywilną – ZM). Będą oni ludźmi wolnymi i podejmą walkę orężną o wolność. A reszta z przeszło półtoramilionowej rzeszy wywiezionych i uwięzionych? Obliczaliśmy według spr-**

wozdań, że przeszło połowa już nie żyje, a kości ich rozsiane są po wszystkich tzw. Republikach sowieckich.

W 1942 roku nastąpiły dwie ewakuacje wojska ze Związku Sowieckiego do Iraku (w marcu i sierpniu). W wyniku połączenia Armii Polskiej przybyłej z ZSRS z Samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich, która wcześniej uczestniczyła w walkach o Tobruk, powstała Armia Polska na Wschodzie. Na czele tej Armii, przekształconej następnie w 11 Korpus Polski, był generał Władysław Anders. W skład Korpusu wchodziły: 3 Dywizja Strzelców Karpackich, 5 Kresowa Dywizja Piechoty, 2 Brygada Pancerna, Grupa Artylerii, oddziały rodzajów służb. Zastępcą Dowódcy Korpusu był generał Zygmunt Bohusz-Szyszko. Dowódcy Korpusu podlegała także Armia Polska na Wschodzie a w jej składzie 7 dywizja zapasowa, szpitale wojskowe oraz Centrum Wyszkożenia. Dowódcą APW, w grudniu 1944 roku przekształconej w JWSW (Jednostki Wojskowe na Środkowym Wschodzie) był generał Michał Tokarzewski-Karaszewicz, a po jego odejściu generał Józef Wiatr, obydwoj podlegali generałowi Władysławowi Andersowi jako Dowódcy II Korpusu.

II Korpus pod dowództwem generała Andersa stał się wojskiem dobrze wyszkolonym o wysokim morale żołnierza, zwartości szeregów, dobrej prezentacji i w całości stanowił jakby jedną wielką polską rodzinę. II Korpus był także dobrze wyposażony w sprzęt wojenny. Jeden z największych dowódców w II wojnie światowej, amerykański generał George Patton (1885-1945), po wizytacji II Korpusu we Włoszech, ale jeszcze przed zdobyciem Monte Cassino, w swoim pamiętniku zanotował: *W towarzystwie generała Andersa i oficerów naszego sztabu pojechaliśmy do obozu polskiego w pobliżu Faqus po wschodniej stronie delty. Wystawiono nam oddział honorowy złożony z bardzo ładnie prezentujących się żołnierzy. (...) Generał Anders zrobił na mnie silne wrażenie (...). Oddziały polskie prezentują się najlepiej ze wszystkich, jakie kiedykolwiek widziałem, łącznie z brytyjskimi i amerykańskimi. To niewątpliwie piękna i zasłużona ocena polskich żołnierzy i ich dowódcy. A potem była flaga polska na szczycie Monte Cassino. To było wielkie zwycięstwo żołnierzy polskich i ich dowódcy. Droga na Rzym została otwarta!*

Potem żołnierze II Korpusu zdobyli Ankonę i Bolonię. II Korpus zasłużył się dobrze sprawie polskiej.

Generał Anders był dowódcą II Korpusu Polskiego do 8 listopada 1946 r., okresowo od 16 lutego do 21 czerwca 1945 r., a następnie od 8 listopada 1946 do 1954 r. pełnił obowiązki Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Polskich Sił Zbrojnych. Po wojnie osiedlił się w Londynie, gdzie przebywał do śmierci w 1970 roku. Przez cały okres powojenny był faktycznym przywódcą polskiej emigracji niepodległościowej w wolnym świecie. Był inicjatorem wielu działań i akcji na swojej drodze do uzyskania przez Polskę pełnej suwerenności i niepodległości.

26 września 1946 r. został haniebnie pozbawiony obywatelstwa polskiego przez komunistyczne władze w kraju. Na emigracji prowadził bardzo aktywną działalność polityczną na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległego bytu.



Portret gen. Władysława Andersa (pocztówka ze zbiorów Muzeum Niepodległości)

Uczestniczył także intensywnie w życiu kombatanckim i społecznym. Był między innymi inicjatorem Skarbu Narodowego i dożywotnim prezesem jego Komisji Głównej, przewodniczącym Rady Polskiej Macierzy Szkolnej i Polskiej Fundacji Kulturalnej.

Generał Władysław Anders 16 maja 1954 roku został w Londynie awansowany przez ówczesne władze polskie do stopnia generała broni. W sierpniu 1954 r. wszedł w skład Rady Trzech, czynnika kierowniczego emigracji niepodległościowej. Jest autorem książek wydanych w Londynie: *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1945* (ostatni rozdział miał być napisany po powrocie generała do suwerennej i niepodległej Polski) oraz *Kłęska Hitlera w Rosji*.

W swojej działalności politycznej na emigracji i w rozmowach z politykami zachodnimi wielokrotnie postulował uznanie naszych granic zachodnich a także domagał się wyjaśnienia sprawy Katynia i ukarania winnych, oraz uwolnienia Polaków wywiezionych do ZSRS.

Generał broni Władysław Anders za swą wierną służbę Polsce i walkę o jej wolność i niepodległość odznaczony był: Krzyżem *Virtuti Militari* kl. 2, 3, 4 i 5, Orderem *Polonia Restituta* kl. 3 i 4, Krzyżem Niepodległości, pięciokrotnie Krzyżem *Walecznych*, Złotym Krzyżem *Zasługi z Mieczami*, Krzyżem *Monte Cassino*. Posiadał także najwyższe odznaczenia alianckie.

Generał Władysław Anders zmarł w Londynie w wieku 78 lat, w dniu 12 maja 1970 roku. Zgodnie ze swoją wolą pochowany został na polskim cmentarzu wojennym na Monte Cassino wśród swoich żołnierzy, z którymi walczył o wolną i niepodległą Polskę.

Walki II Korpusu Polskiego pod dowództwem Generała Władysława Andersa na ziemi włoskiej, zapisały się złotymi zgłoskami w dziejach oręża polskiego i przypominają kolejnym pokoleniom Polaków, że żołnierz polski, na przekór zakusom obcej propagandy, piętrzącym się trudnościom i czarnym chmurom, które zbierały się wówczas coraz gwałtowniej na jego Ojczyznę, torował sobie z uporem krwawy szlak powrotu, który stał się jednak tak odległy w czasie – nie z polskiej winy. Żołnierz ten wraz ze swoim dowódcą myślał, że alianci nie zapomną o przelewanej na polach bitewnych polskiej krwi i o potrzebie niepodległości dla Polski. Dlatego z tą wiarą i świadomością walczył o wolność, niepodzielność i suwerenność Tej, co nie zginęła i nigdy nie zginie.

BIBLIOGRAFIA

- Władysław Anders: *Bez ostatniego rozdziału Wspomnienia z lat 1939-46*, wyd. 3, Londyn 1959
- Sekcja Historyczna 2 Korpusu: Działania 2 Korpusu we Włoszech*, z przedmową Gen. broni Władysława Andersa, Tom I, Londyn 1963
- Juliusz L Englert, Krzysztof Barbarski: *Generał Anders*, Londyn 1989
- Melchior Wańkowicz: *Bitwa o Monte Cassino*, Tom I Rzym-Mediolan 1945, Tom II Rzym 1946, Tom III Rzym 1947
- Monte Cassino w dziesięciolecie bitwy*, oprac. Jan Bielatowicz, Londyn 1954
- Generał Anders, *Życie i chwala*, oprac. i redakcja Mariana Hemara, Londyn 1970
- Jan Bielatowicz: *Laur kapitolu i wianek ruty. Na polach bitewnych drugiego korpusu*, Londyn brw.
- Generałowi w hołdzie*. Wydawca Franciszek Różycki, Londyn 1970
- Rodowody pułków jazdy polskiej 1914-1947*, praca zbiorowa, Londyn 1983, Tom II, Londyn 1988
- T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski: *Generałowie Polski Niepodległej*, Londyn 1976
- Zbigniew Mierziński: *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990
- Zbigniew Mierziński: *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Tom drugi, Warszawa 1995
- Anna Anders-Nowakowska: *Mój Ojciec Generał Anders*, przedmowa Norman Davies, Warszawa 2007
- Harvey Sarnier: *Generał Anders i żołnierze II Korpusu Polskiego*. Wstęp: List córki generała Andersa Hanny Nowakowskiej, Poznań 2002
- George Patton: *Wojna jak ją poznałem*. Wyd. II, Warszawa 1989
- Mierziński Zbigniew: *Było to pod Monte Cassino*. „Kierunki”, 1987 nr 22
- Mierziński Zbigniew: *Generał Władysław Anders*. „Stolica”, 1988 nr 14
- Anders Irena: *U boku generała Andersa. Z wdową po gen. Władysławie Andersie rozmawia w Londynie Zbigniew Mierziński*, „Kierunki”, 1989 nr 21
- Mierziński Zbigniew: *Zdobycie Bolonii i Wilhelmshaven*, „Kierunki”, 1985 nr 13
- Mierziński Zbigniew: *Działania Polskich Sił Zbrojnych w końcowej fazie II wojny światowej w Europie. Zdobycie Bolonii i Wilhelmshaven*, „Niepodległość i Pamięć”, 1995, nr 4